

Sygn. akt IV Ca 143/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w S.IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Watemborska (spr.)

Sędziowie: SSO Małgorzata Banaś

SSO Mariusz Struski

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrozna

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2018 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa E. W.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego

w M. z dnia 13 grudnia 2017r., sygn. akt I C 409/15

oddala apelację.

Sygn. akt IV Ca 143/18

UZASADNIENIE

Powódki J. W. i E. W. wytoczyły przed Sądem Okręgowym w S. powództwo, w którym wniosły o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami i kwoty 9.577,80 tytułem odszkodowania na rzecz J. W. oraz kwoty 32.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwoty 2.448,87 tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami na rzecz E. W.. Nadto powódki wniosły o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz solidarnego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z dnia 5.10.2015 roku, wydanym w sprawie I C 297/15 wyłączył do odrębnego rozpoznania żądanie powódki E. W. o zapłatę kwoty 34.448,87 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

Postanowieniem z dnia 09.10.2015 roku wydanym w sprawie I C 329/15 Sąd Okręgowy w S. stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową co do wyłączonego żądania powódki E. W. i przekazał sprawę jako właściwemu Sądowi Rejonowemu w M..

Powódka E. W. wskazała, że dochodzi swego żądania w związku ze zdarzeniem drogowym, do którego doszło w dniu 25 września 2013 roku w wyniku którego podczas przechodzenia przez pasy została potrącona razem z matką J. W. oraz babcią C. W. przez A. T., kierującego samochodem osobowym V. o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd sprawcy

zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym T.. Wskutek zdarzenia, powódka doznała obrażeń ciała oraz urazów psychicznych.

Powódka przyznała, że pozwany wypłacił jej kwotę 3.300,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i kwotę 53,11 zł tytułem odszkodowania (zwrot kosztów wyjazdów na wizyty lekarskie).

W ocenie powódki przyznana kwota zadośćuczynienia była niewystarczająca i nie pokrywała w pełni doznanej krzywdy, biorąc pod uwagę rozmiar powstałej szkody, wiek poszkodowanej, przeżyty proces leczenia oraz ból i cierpienie z nim związane.

Pozwany (...) S.A. V. (...) w W. złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że w dniu 25 września 2013 roku w K. na ulicy (...) doszło do zdarzenia drogowego. Kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) A. T. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jadąc prawym pasem ruchu ulicy (...) od skrzyżowania z ulicą (...) w kierunku do centrum miasta, na prostym odcinku drogi, na oznakowanym znakami pionowymi i poziomymi na przejściu dla pieszych, potrafił E. W., J. W. oraz C. W.. W chwili wypadku sprawca objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. V. (...) w W..

Ustalił przy tym Sąd I instancji, że powódka E. W. w dniu wypadku udała się na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala Wojewódzkiego w K.. Na miejscu udzielono jej pomocy medycznej – przeprowadzono badania w postaci badań RTG mające na celu sprawdzenie prawidłowości funkcjonowania jej organizmu. Zdiagnozowano u niej obrażenia ciała w postaci urazu (...), stwierdzając czasową niezdolność do nauki w okresie od 3.10.2014 roku do 4.10.2014 roku.

Z dalszych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że powódka w dniach 14.10.2013 roku i 28.10.2013 roku odbyła dwie wizyty w (...) w G.. W trakcie pierwszej wizyty stwierdzono u niej objawy somatyczne lęku – ucisk w klatce piersiowej oraz potliwość. Zalecono jej zażywanie leków antydepresyjnych. W trakcie drugiej wizyty stan powódki ustabilizował się, była w mniejszym napięciu, nie odczuwała lęku. Nie stwierdzono u niej problemów przy wykonywaniu codziennych obowiązków.

Powódka przez pierwsze pół roku po wypadku odczuwała ból (...). Obecnie odczuwa ból (...) ze zmianą pogody.

Ustalił także Sąd I instancji, że wypadek odbił się na zdrowiu psychicznym powódki. Wypadek i obrażenia, jakich w jego trakcie doznała, stał się dla niej źródłem traumatycznych wspomnień i negatywnych odczuć. Biegła psychiatra-psycholog stwierdziła u powódki zaburzenia adaptacyjne o charakterze zespołu stresu pourazowego. Przez okres około rok po wypadku powódka miała problemy ze snem, cierpiała na koszmary nocne oraz krzyczała przez sen. Obecnie boi się sama przechodzić przez ulicę. Po wypadku miała traumę za każdym razem, jak przechodziła przez ulicę. Od wypadku nie prowadziła samochodu, mimo posiadania prawa jazdy. Problem do dzisiaj sprawia jej jeżdżenie samochodem także jako pasażer. Często wymiotowała w czasie jazdy.

W związku z wypadkiem powódka zażywała leki antydepresyjne, które zalecono jej w poradni zdrowia psychicznego. Obecnie nie zażywa żadnych leków. Na leki wydała 21 zł. W wyniku wypadku zostały zniszczone okulary powódki. Koszt nowej pary wyniósł ją 709,98 zł.

Sąd Rejonowy ustalił jednocześnie, że przed zdarzeniem powódka często grała na akordeonie, było to jej pasją. Obecnie nie może tak często na nim grać i za każdym razem jest zmuszona do siedzenia podczas gry, gdyż nie jest w stanie grać na stojąco.

Ponadto powódce sprawiają trudności inne czynności dnia codziennego, chociażby przenoszenie cięższych przedmiotów, a także nie może wykonywać niektórych czynności wymagających od niej większego wysiłku.

W październiku 2013 roku powódka E. W. kontynuowała naukę na (...) G., gdzie studiowała na studiach magisterskich z (...), które były kontynuacją ukończonych przez nią studiów licencjackich.

Ustalił Sąd Rejonowy ponadto że wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie o sygn. akt X K 1064/13 A. T. został skazany prawomocnym wyrokiem za spowodowanie zdarzenia drogowego w K. z dnia 25 września 2013 roku.

Powódka w dniu 18 marca 2014 roku, zgłosiła pozwanemu szkodę określając ją na kwotę 37.501,98 złotych, na co składa się kwota 2.501,98 zł z tytułu odszkodowania oraz kwota 35.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdy i cierpienie spowodowane wypadkiem samochodowym.

Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność na podstawie umowy ubezpieczenia. W ramach postępowania likwidacyjnego w dniu 9 kwietnia 2014 roku przyznał powódce kwotę 3.300 złotych z tytułu zadośćuczynienia oraz kwotę 53,11 złotych tytułem zwrotu dojazdu. uznając, że powódka w wyniku wypadku doznała stłuczenia prawego łokcia wraz z otarciami oraz objawów stresu pourazowego skutkujące 3% uszczerbkiem na zdrowiu.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy w M. wyrokiem z dnia 13 grudnia 2017r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.700 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwotę 730,98 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. tytułem odszkodowania, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Sąd zasądził także od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.235,22 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy uznał bowiem, że kwota 10.000 złotych w niniejszej sprawie stanowi adekwatną kwotę zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę. Powódce przed wniesieniem pozwu przyznano zadośćuczynienie w wysokości 3.300 złotych. Zasadne więc było przyznanie powódce z żądanej przez nią sumy - kwoty 6.700 złotych.

Zdaniem Sądu Rejonowego powódka wykazała również poniesione koszty związane z wypadkiem w kwocie 730,98 zł, na którą składały się koszty leków - 21 zł oraz zakupu nowych okularów - 700,08 zł. Powódka załączyła do akt sprawy rachunki, które potwierdzały te wydatki, dlatego w ocenie Sądu kwotę w tej wysokości należało przyznać powódce z tytułu odszkodowania. Pozostałe wydatki wskazane przez powódkę nie były poświadczone żadnymi dowodami, a zatem zgodnie za dyspozycją art. 6 kc, nie zostały należycie wykazane, co doprowadziło do oddalenia powództwa w tej części.

W zakresie odsetek Sąd miał na uwadze żądanie powódki w tym zakresie oraz dyspozycję art. 14 ust. 1 i 2 powołanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013, poz. 392 – t.j. ze zm.).

W niniejszej sprawie powódka szkodę zgłosiła w dniu 18 marca 2014 roku. Mając na względzie powyższe, Sąd uznał za zasadne żądanie przez powódkę odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty zasądzonej od dnia 28 kwietnia 2014 roku, biorąc pod uwagę, że orzeczenie o zadośćuczynieniu ma charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny, w związku z czym roszczenie o zadośćuczynienie staje się wymagalne po wezwaniu pozwanego Towarzystwa do zapłaty, z dodatkowym uwzględnieniem powołanego art. 14 w/w ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, gdyż na podstawie zebranego materiału dowodowego oraz w wyniku dokonanej oceny stanu faktycznego oraz prawnego sprawy zadośćuczynienie oraz odszkodowanie w kwocie podanej przez powódkę jest - w ocenie Sądu Rejonowego - nadmierne. Krzywda oraz dolegliwości psychiczne powódki są kwestią subiektywnych odczuć i nie sposób jej określić kwotowo. Z opinii biegłej z zakresu psychiatrii i psychologii wynikało, iż objawy zespołu stresu pourazowego w większości ustąpiły i mają tendencję do wygaszania oraz nie stały one na przeszkodzie w codziennym normalnym funkcjonowaniu powódki oraz nie uniemożliwiły jej realizacji planów

życiowych. Ponadto, wypadek nie spowodował u powódki długotrwałych urazów fizycznych, które rzutowałyby na jej możliwości w zakresie znalezienia pracy oraz normalnego funkcjonowania. W związku z powyższym zadośćuczynienie w kwocie 10.000,00 zł Sąd uważa za adekwatne w stosunku do doznanej przez nią krzywdy.

Sąd Rejonowy wskazał na podstawie odpowiedzialności pozwanego tj. treści art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c., z których wynika, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Określenie wysokości zadośćuczynienia zależy od uznania Sądu. Obowiązujące przepisy nie zawierają żadnych przesłanek, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, dlatego miarkując wysokość zadośćuczynienia Sąd powinien mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a nie represja w stosunku do osoby, która dopuściła się naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia pokrzywdzonego. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem w szczególności wieku poszkodowanego, rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, stopnia i rodzaju cierpień fizycznych i psychicznych, intensywności i czasu trwania cierpienia, czasu trwania niemożności prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie, niemożność wykonywania w przyszłości wybranego bądź wyuczonego zawodu, wynikające z uszkodzenia ciała ograniczenia wydolności pracy i utrudnienie w jej wykonywaniu, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, ujemne skutki uszczerbku jakie osoba poszkodowana będzie musiała znosić w przyszłości, szanse na przyszłość związane np. z wykonywaniem zawodu, życiem osobistym, rodzaj i stopień winy sprawcy. Zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Wysokość zadośćuczynienia, odpowiadająca doznanej krzywdzie, powinna być tak określona, aby była odczuwalna dla poszkodowanego i przynosiła mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Zadośćuczynienie powinno mieć charakter całościowy i obejmować cierpienie fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Sąd bierze pod uwagę także fakt otrzymania przez poszkodowanego kwoty pieniężnej z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Prawo do zadośćuczynienia uzależnione jest od przypisania odpowiedzialności sprawcy za doznaną przez poszkodowanego krzywdę.

Do wypadku komunikacyjnego doszło w dniu 25 września 2013 roku na skutek nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez kierującego samochodem osobowym, który objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. V. (...) w W..

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia za szkody będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 822 § 3 kc).

Zgodnie z treścią art. 34 ust 1. ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 392, ze zm.), z obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Nie budziło więc wątpliwości Sądu I instancji, że (...) S.A. V. (...) w W. ponosił odpowiedzialność cywilną za szkodę spowodowaną przez kierującego samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – A. T..

W celu ustalenia stanu zdrowia powódki przed i po wypadku z dnia 25 września 2013 roku, pojawienia się zaburzeń adaptacyjnych, depresyjnych i lękowych oraz określenia jak te zaburzenia wpływają na codzienną egzystencję powódki i jaki związek mają z wypadkiem, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii i psychologii, K. D..

Biegła stwierdziła u powódki E. W.: zaburzenia adaptacyjne o charakterze zespołu stresu pourazowego, lęki w sytuacjach podobnych do okoliczności wypadku - przy przechodzeniu przez ulicę, unikanie działa i sytuacji, które mogłyby przypomnieć przeżyty uraz, obawy przy przechodzeniu przez ulicę, unikanie prowadzenia pojazdów

Biegła wskazała, iż objawy zaburzeń adaptacyjnych o charakterze zespołu stresu pourazowego znacząco zmniejszyły nasilenie po krótkotrwałym leczeniu psychiatrycznym i ich nasilenie zmniejszyło się po około pół roku od wypadku. Biegła stwierdziła także, że obecne objawy zespołu stresu pourazowego występują u powódki w niewielkim nasileniu w postaci przeżywania na nowo sytuacji z dnia wypadku. Pozostałe objawy ustąpiły z czasem. Biegła wyjaśniła także, iż objawy te mają tendencję do wygaszania i nie uniemożliwiły jej realizacji planów życiowych. Sąd Rejonowy zgodził się z wnioskami zawartymi w opinii biegłej. Opinia biegłej była wyczerpująca, zaś wnioski z niej wypływające sąd uznał, za jasne i przekonujące.

Sąd miał na uwadze, to że z wypadkiem wiązały się dla powódki E. W. konkretne dolegliwości (ból głowy i łokcia, wymioty, koszmary nocne), które odbijały się na jej samopoczuciu. Stan ten zgodnie z relacjami powódki oraz świadka M. S. trwał ponad 6 miesięcy po zdarzeniu. To rzutowało nie tylko na kondycję fizyczną powódki, ale także i przede wszystkim na kondycję psychiczną, albowiem powódka w związku z uczęszczaniem na studia, które odbywały się poza jej miejscem zamieszkania, była zmuszona do podróży samochodem, które sprawiały jej znaczny dyskomfort. Również nieprzyjemność sprawiało jej każdorazowe przechodzenie przez jezdnię, co wiązało się z codzienną traumą, szczególnie gdy przebywała w większych aglomeracjach miejskich, takich jak G., gdzie studiowała.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia Sąd uwzględnił wiek poszkodowanej, czas trwania i intensywność cierpienia, czas trwania niemożności prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie, ujemne skutki zdrowotne, jakie powódka będzie zmuszona znosić w przyszłości. Powódka odzyskała po wypadku praktycznie w całości możliwość niezakłóconego funkcjonowania. Co prawda nadal odczuwa dolegliwości bólowe związane z bólem łokcia, jednakże nie są one tak bolesne oraz częstotliwe, ażeby uniemożliwiały one jej prawidłowe funkcjonowanie. Wysokość zadośćuczynienia, odpowiadająca doznanej krzywdzie, powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne.

Z takim rozstrzygnięciem Sadu I instancji nie zgodziła się powódka wnosząc apelację, w której zaskarżyła wyrok w zakresie punktu 2 i 3 zarzucając orzeczeniu:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że zasądzona przez Sąd kwota 6.700 złotych tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdy, a co za tym idzie łączna kwota 10.000 złotych, jest kwotą odpowiednią w odniesieniu do obrażeń ciała i cierpień psychicznych z jakimi na skutek zdarzenia spotkała się pokrzywdzona;

- naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie istoty sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i wadliwe przyjęcie, że powódka nie sprostała dyspozycji art. 6 k.c. i nie wykazana wysokości kosztów ponad te zasądzone, jakie poniosła w związku z leczeniem i rehabilitacją, podczas gdy z materiału dowodowego, przede wszystkim wykazu wyjazdów wynika, iż koszty te poniosła i były one konieczne.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powódki jako bezzasadna nie zasługuje na uwzględnienie.

Na początek zważyć należy, że mając na uwadze treść art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego były prawidłowe, wywiedzione zaś na ich podstawie wnioski nie wymagały korekty.

W realiach rozpoznawanej sprawy poza sporem pozostawała odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za skutki wypadku drogowego z dnia 25 września 2013 roku. Nie budził bowiem wątpliwości fakt, iż jego sprawca w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego. Kwestią sporną był natomiast zakres doznanej przez powódkę krzywdy oraz wysokość należnego jej z tego tytułu świadczenia.

Wyjaśnienia wymaga, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień doznanych przez poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego – na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy. Obejmuje ono cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia w postaci, np. zeszpecenia czy wyłączenia z normalnego życia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Przy czym obejmuje ono zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, toteż należy wziąć pod uwagę kryteria wypracowane przez judykaturę. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności od czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków wypadku, okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, wieku poszkodowanego. Punktem odniesienia przy zasądzeniu zadośćuczynienia winien być przy tym poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż zadośćuczynienie nie może prowadzić do wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej.

Należy podkreślić, iż zgodnie z dominującym w orzecznictwie stanowiskiem, jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają sąd II instancji do ingerencji w zasądzone już zadośćuczynienie (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2014 r., I ACa 1273/13; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r., I ACa 351/12 – za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej Lex).

Szczególnie doniosłe znaczenie ma fakt, iż wysokość należnego zadośćuczynienia w dużej mierze zależy od indywidualnych cech pokrzywdzonego i odczuwania przez niego cierpienia. Oznacza to, że punktem wyjścia dla rozważań Sądu jest zawsze subiektywna ocena doznanych krzywd.

Sąd II instancji, mając na uwadze ustalony w sprawie i nie budzący wątpliwości rodzaj, zakres, czasokres, nasilenie cierpień powódki oraz wartość świadczenia wypłaconego przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, stoi na stanowisku, iż w realiach niniejszej sprawy zasadnym jest przyznanie powódce E. W. zadośćuczynienia w łącznej kwocie 10.000 zł, a więc zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dodatkowej (oprócz tej wypłaconej w toku postępowania likwidacyjnego) kwoty 6.700zł. Kwota ta posiada realną, odczuwalną dla powódki wartość i nie sposób przypisać jej miana symbolicznej. Jednocześnie, z uwagi na skutki opisanego wyżej zdarzenia i aktualne stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie nie jest ono – zdaniem Sądu – zbyt niskie.

Sąd wziął w tym miejscu pod uwagę fakt, iż zakres doznanych obrażeń przez powódkę, sprowadzających się w przeważającej części do urazu psychicznego powódki, praktycznie nie ma wpływu na obecne jej funkcjonowanie, powódka powróciła do zdrowia. Nie ma także żadnych przeciwwskazań do wykonywania przez nią pracy czy też innej aktywności fizycznej. Powódka nie domagała się przy tym dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lekarza chirurga, który miałby określić wpływ doznanego urazu łokcia na niedogodności związane z grą na instrumencie muzycznym (akordeonie). Wobec powyższego nie sposób uznać, że powódka w toku postępowania wykazała, aby w związku ze zdarzeniem z dnia 23.09.2013r. została pozbawiona możliwości realizacji swoich marzeń i pasji w szczególności związanych z grą (...). Tym samym nie sposób czynić zarzutu sądowi I instancji, że ten przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie wziął pod uwagę posiadanego przez powódkę talentu i utraty możliwości wykorzystania. Powódka nie wykazała bowiem, że po wypadku - w wyniku którego doszła do urazu (...), ma ograniczenia związane z prawidłowym funkcjonowaniem (...).

Wbrew twierdzeniom apelacji, strona powodowa nie udowodniła także – jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy – kwoty wydatków na leczenie poniesionych przez powódkę w związku z zaistniałą szkodą. Spis wydatków opracowany przez samą powódkę, nie poparty innymi dowodami i nie przyznany przez stronę przeciwną nie mógł stanowić podstawy zasądzenia ustalonych w nim kosztów.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację powódki jako bezzasadną oddalił.